Kazimiera Król

Żebractwo w Polsce jako kwestia społeczna

Nic się nie dzieje przypadkowo,
zawsze jest jakaś przyczyna
i konieczność.

Platon

1. Uwagi wstępne

Proceder „żebractwa" nie jest czymś, co pojawiło się nagle. Istniało zawsze tam, gdzie były choroby i doskwierało ubóstwo. Na przestrzeni wieków zmieniały się techniki i natężenie żebractwa, ale pewne cechy, pomimo upływu czasu, pozostały bez zmian. Bez względu na to, do jakich źródeł historycznych sięgniemy, okazuje się, że żebractwo już wówczas było czymś zorganizowanym, stylem życia, rzemiosłem. Istniały prawa wynikające z niepisanego kodeksu, tzw. „statuty żebracze", które określały granice rzemiosła, wygląd zewnętrzny, naukę rzemiosła, metody jego uprawiania, organizację wewnętrzną i obyczaje. Na podstawie dokumentów historycznych możemy zapoznać się z różnymi sposobami traktowania problemu żebractwa. Na przykład w Polsce w czasach Jagiellonów, odpowiedzią na szerzącą się plagę żebractwa i włóczęgostwa było wydanie w roku 1496 ustawy zobowiązującej miasta, właścicieli wiosek oraz parafie do przeprowadzenia ewidencji żebrzących, sporządzenia list oraz wydania świadectw zezwalających na uprawianie tego procederu. Inaczej potraktowano żebractwo w XVI wiecznej Anglii. Na skutek jego wzrostu, jak i wzrostu włóczęgostwa, ogłoszono prawa, które zawierały sformułowanie, iż żebractwo jest czynnością nielegalną[1].

Mimo upływu czasu i rozwoju cywilizacji problem żebractwa pozostał i jak na razie nie ma skutecznego sposobu na rozwiązanie tej kwestii. W Polsce ponowne natężenie żebractwa zaobserwowaliśmy w okresie transformacji ustrojowej, w wyniku której wielu ludzi miało trudności z dostosowaniem się do no-

[1] B. Geremek, *Świat opery żebraczej. Obraz włóczęgów i nędzarzy w literaturze europejskiej XV–XVII w.*, PIW, Warszawa 1989.

wych warunków społeczno-ekonomicznych. Nie wszyscy jednak sprostali temu zadaniu, bądź to ze względów ekonomicznych, bądź z nieumiejętności znalezienia się w nowej sytuacji.

Na ulicach polskich miast i miasteczek, a także przy zagrodach wiejskich, pojawiły się osoby proszące o jałmużnę, nazywane żebrakami. Ulice dużych aglomeracji stały się miejscem, gdzie stoją lub siedzą ludzie z kartonowymi pudełkami, wyciągniętą ręką, położoną na chodniku czapką, oczekując na parę groszy od nieznajomego przechodnia. Kartka zawieszona na szyi lub położona przy pudełku ma być informacją dla przechodniów wyjaśniającą sytuację społeczno-ekonomiczną poszczególnych osób, ma nas przekonać o chorobie, trudnej sytuacji rodzinnej, materialnej, bezdomności, ubóstwie, skłonić do wrzucenia paru groszy. Są wśród nich również przybysze z Rumunii, Czeczenii, Mołdawii, Ukrainy, niektórzy z małymi dziećmi, które od swoich opiekunów uczą się rzemiosła żebractwa. Dzieci są wykorzystywane również jako „rekwizyty żebracze"[2].

Kim są ci ludzie, co skłoniło ich do takiego stylu życia, czy jest to sposób na przetrwane, jaka jest skala tego zjawiska? Na te i inne pytania dokonano próby odpowiedzi w dalszej części opracowania.

2. Żebractwo a ubóstwo

Każda osobowość żebraka jest inna, a żebractwo to kwestia społeczna niezwykle złożona wynikająca ze skrajnego ubóstwa.

Czym jest polskie ubóstwo?

We współczesnej Polsce, borykającej się z wieloma problemami ekonomiczno-społecznymi, jednoznaczna odpowiedź na pytanie, czym jest ubóstwo, nie jest prosta. Wynika to z faktu, iż polskie ubóstwo jest wielowymiarowe. Ubóstwa nie możemy mierzyć tylko tym, gdzie śpimy, co jemy, jak chodzimy ubrani. Ważne jest również, jaki jest dostęp do edukacji, kultury usług medycznych, socjalnych. Ubóstwo nie posiada jednoznacznej definicji. Określa się je najczęściej jako stan, w którym jednostce czy grupie społecznej brakuje środków do zaspokajania podstawowych potrzeb, uznanych na danym etapie rozwoju społecznego za niezbędne. Państwo jako podmiot działania musi poznać i określić kryteria ubóstwa, bo tylko wtedy można podjąć konkretne działania w ramach polityki społecznej poprzez jej podmioty, w celu minimalizacji problemu ubóstwa.

[2] Mężczyzna w wieku 43 lat siedzący w centrum Poznania trzyma na ręku owinięte w koc dwuletnie dziecko. Przy pudełku kartka z napisem „Zbieram na jedzenie dla dziecka". Podczas badań autor wielokrotnie spotkał kobiety narodowości rumuńskiej i polskiej z dzieckiem jako „rekwizytem żebractwa".

Charakterystyczną cechą polskiego ubóstwa jest fakt, iż obok tradycyjnie biednych – jak osoby o najniższych rentach i emeryturach, niepełnosprawni, rodziny niepełne i wielodzietne, do osób ubogich zaliczane są coraz częściej rodziny pracownicze o najniższych dochodach, które stają się coraz częściej klientami pomocy społecznej.

Polskie ubóstwo należy podzielić na dwie grupy: do pierwszej zaliczamy tych ludzi, którzy żyją poza nawiasem społecznym, druga to ci, którzy żyją na granicy ubóstwa, którą w każdej chwili mogą przekroczyć.

Według badań GUS w roku 2000 ludzi, którzy żyli w nędzy, było 1 mln 900 tysięcy, a więc 5% społeczeństwa polskiego. Zdecydowana większość z nich to bezdomni żyjący na śmietnikach, mieszkający na dworcach, narkomani, alkoholicy, chorzy na AIDS – to potencjalni polscy żebracy.

Charakterystyczna dla polskiego ubóstwa jest jego płytkość. Oznacza ona, iż niewielka zmiana w warunkach życia może spowodować przesunięcie się wielu ludzi w hierarchii społecznej w górę lub w dół. Czesław Łagodziski wymienia kilka czynników, które w Polsce prowadzą obecnie do poszerzenia się sfery ubóstwa[3]. Szczególnie niebezpieczne w swej biedotwórczości jest bezrobocie, które powoduje wiele problemów socjalnych dla jednostki i rodziny. Spośród przeszło 2 mln bezrobotnych 70% nie ma prawa do zasiłku, a ponad 40% to osoby, które są bez pracy przeszło dwa lata, a więc ich szansa na znalezienie zatrudnienia jest niewielka.

Kolejny czynnik to brak migracji między miastem a wsią. W roku 1989 skala migracji miasto – wieś według GUS była bliska zeru. Ta tendencja utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Tymczasem polska wieś nie jest w stanie zaoferować swoim bezrobotnym nowych miejsc pracy, co powoduje znaczny wzrost ubóstwa wśród rodzin wiejskich. Najnowsze wskaźniki dowodzą, iż problem ubóstwa dotyczy głównie wsi. Około 60% osób ubogich zamieszkuje środowisko wiejskie. W miastach powyżej 100 tysięcy mieszkańców notuje się około 27% osób ubogich. W dużych miastach około 13%.

Wyznacznikami ubóstwa coraz częściej są: niedożywienie, dezorganizacja życia rodziny, złe warunki mieszkaniowe, brak perspektyw życiowych. Trzeci czynnik to wielodzietność. Szacuje się, iż w Polsce w ostatnich latach co najmniej 30% rodzin najuboższych stanowią rodziny wielodzietne. Czwarty czynnik to stan zdrowia Polaków. W Polsce mamy przeszło 5 mln osób niepełnosprawnych i ich rzesza ciągle rośnie. Następny czynnik to niski poziom edukacji. Poziom wykształcenia w Polsce jest bardzo zróżnicowany. Mieszkańcy wsi są gorzej wykształceni niż mieszkańcy miast, mężczyźni gorzej niż kobiety. Niespełna 40% Polaków legitymuje się wykształceniem ponad-podstawowym. Ludzie słabo wykształceni bardzo źle poruszają się na rynku pracy, są mało aktywni w poszukiwaniu zatrudnienia. Spośród nich rekrutują się osoby ubogie, żyjące na poziomie minimum egzystencji.

[3] *Strach przed biedą*, „Rzeczpospolita" z 27 sierpnia 1999.

Reasumując, ubóstwo w Polsce jest pochodną oficjalnych dochodów jednostki i rodziny oraz w dużej mierze stylu życia. Na czynniki te mają wpływ[4]: występowanie alkoholizmu w rodzinie, wielodzietność, przeludnienie mieszkań, wynajmowanie mieszkań zbyt drogich, niezaradność życiowa, podeszły wiek, niska renta lub emerytura, inwalidztwo, pozostawanie w kręgu subkultur ludzi ubogich. Skrajne ubóstwo może stać się przyczyną żebractwa.

3. Żebractwo jako kwestia społeczna

Żebractwo to jedna z kwestii społecznych współczesnej Polski, która staje się faktem coraz bardziej wkraczającym w życie społeczne. Istnieje wiele definicji żebractwa, są one zbieżne. Najczęściej żebraka definiuje się jako „kogoś, kto bierze, kto żyje z jałmużny", najuboższa grupa społeczna, wchodząca w skład tzw. marginesu społecznego[5].

Według J. Auleytnera i K.Głąbickiej, żebractwo to zjawisko społeczne związane z najuboższą, zmarginalizowaną grupą społeczną, której członkowie zajmują się zdobywaniem w dowolny sposób jałmużny[6].

Zjawisku żebractwa, zdaniem autora artykułu, nie poświęcono ostatnimi laty na tyle uwagi, aby można było powiedzieć, iż poznaliśmy naturę problemu w sposób pełny.

Braki w rozpoznaniu żebractwa w Polsce jako kwestii społecznej występują zwłaszcza na poziome przyczyn i charakterystyki całości zjawiska jako problemu społeczno-ekonomicznego.

Bardzo poważną przeszkodą w zdiagnozowaniu zjawiska żebractwa i jego charakterystyki w Polsce jest obecnie brak dobrze udokumentowanej wiedzy, która traktowałaby żebractwo w sposób całościowy.

Niewiele wiemy również o skali żebractwa w naszym kraju i jego geografii. Nieoficjalne dane podają liczby od kilku do kilkudziesięciu tysięcy. Należałoby tu również podjąć próbę poszukiwania definicji współczesnego żebractwa, która powinna być punktem wyjścia do całościowego zbadania kwestii żebractwa w Polsce oraz podjęcia dyskusji na ten temat.

Interesująca wydaje się także próba odpowiedzi na pytanie czy współczesne żebractwo to wybór czy konieczność, jak dalece polskie podmioty polityki społecznej byłyby w stanie „wchłonąć" żebraków i czy jest to możliwe. Tak napra-

[4] Zob. W. Toczyski, *Natura i kwestia ubóstwa*, s. 12, Gdańsk 1991.

[5] *Encyklopedia Brittanica*, Vol. 3, EB , INC 1960.

[6] J. Auleytner, K. Głąbicka, *Polskie kwestie socjalne na przełomie wieków*, TWP, Warszawa 2001.

wdę trzeba poznać odpowiedź na pytanie, kogo w aktualnych realiach społecznych, kulturowych uważa się za żebraka i jak dalece od znanego stereotypu osoby żebrzącej odbiega „współczesny człowiek proszący o jałmużnę".

Kwestia żebractwa nie doczekała się również zapisów w aktach międzynarodowych i ustawodawstwie krajowym. Jest o niej mowa tylko w sposób pośredni w kodeksie wykroczeń z 20 maja 1971 r., który obowiązuje do dnia dzisiejszego. W rozdziale Wykroczenia przeciwko porządkowi spokojowi publicznemu, art. 58 mówi:

§1. „Kto, mając środki egzystencji lub będąc zdolnym do pracy, żebrze w miejscu publicznym, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny albo karze nagany.

§2. Kto żebrze w miejscu publicznym w sposób natarczywy lub oszukańczy, podlega karze aresztu albo ograniczenia wolności".

Artykuł ten jest podstawowym zapisem prawnym, w imię którego policja lub straż miejska może interweniować w wyżej wymienionych wypadkach. Należy podkreślić, iż kwestii żebractwa nie porusza bezpośrednio Ustawa o pomocy społecznej[7]. Art. 3 tej ustawy wymienia powody udzielania pomocy społecznej dotyczące bezpośrednich przyczyn żebractwa, takich jak:

- ubóstwa,
- sieroctwa,
- bezdomności,
- ochrony macierzyństwa lub wielodzietności,
- bezrobocia,
- niepełnosprawności,
- długotrwałej choroby,
- bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych,
- alkoholizmu lub narkomanii,
- trudności w przystosowaniu do życia po opuszczeniu zakładu karnego,
- klęski żywiołowej lub ekologicznej.

Naturę zjawiska żebractwa można poznać przez rzetelne przeprowadzenie diagnozy społecznej tej kwestii. Autor artykułu podejmuje próbę charakterystyki zjawiska żebractwa na podstawie badań własnych.

4. Charakterystyka badań

Badania nad problematyką żebractwa wymagały bardzo przemyślanego wyboru metod badawczych, dzięki którym można było lepiej poznać naturę tego zjawiska jako kwestii społecznej.

[7] Ustawa z 29 listopada 1990 r. O pomocy społecznej, art. 3.

Żebractwo jako skutek wielu problemów socjalnych stanowi duże wyzwanie dla badacza, ale również wyzwala pewne emocje wynikające z bezpośredniego kontaktu z samą osobą żebraka.

Badania zostały przeprowadzone w latach 1996 do 2001. Materiał obejmuje 186 pełnych jednostek badawczych z terenu miasta Poznania i kilku wybranych miast Polski o zróżnicowanej liczbie mieszkańców.

Jako najbardziej odpowiednią metodę badawczą przyjęto wywiad z osobą żebrzącą, który bezpośrednio po przeprowadzeniu był przepisywany na kwestionariusz wywiadu. Wywiad z żebrakiem stanowił główny moment badań, nie tylko dlatego, że dostarczył danych niezbędnych do przeprowadzenia analizy badawczej, ale również pokazał, iż umiejętnie prowadzona rozmowa z żebrakiem może spowodować dokładne przedstawienie historii dojścia do żebractwa.

Przy pomocy odpowiednio przeprowadzonego dialogu starano się uzyskać informacje na temat: przyczyn żebractwa, wyboru miejsca żebrania, stosowanych technik żebraczych, towarzyszących żebrakowi przeżyć, opinii o jałmużnikach, a także dochodów z procederu żebractwa.

Kwestionariusz wywiadu uzupełniany był uwagami badacza dotyczącymi ewentualnie towarzyszących rozmowie wydarzeń ulicznych oraz komentarzem własnym, dotyczącym np. figury żebraczej przyjętej przez osobę żebraka, jak i zastanej kondycji zdrowotnej.

Ważnym doświadczeniem podczas badań było wyodrębnienie nowych figur żebraczych[8] jako swoistej socjotechniki, która w sposób bardzo wyrazisty ma przekonać przechodnia – potencjalnego jałmużnika – iż powinien wesprzeć żebraka.

5. *Wnioski z badań*

Analiza materiału badawczego z poszczególnych lat jednoznacznie wykazała tendencję wzrostową zjawiska żebractwa w Polsce.

Kwestia żebractwa zdecydowanie bardziej widoczna jest w wielkich miastach, co jest podyktowane większą anonimowością osób żebrzących w przestrzeni ulicznej. Wynika to również z większej możliwości zdobycia jałmużny, szczególnie w dużych aglomeracjach miejskich. Migracja żebraków z mniejszych miejscowości, a nawet wiosek, do dużych miast, jak wykazały badania, daje możliwość częstszego spotkania się z jałmużnikiem. Złudne może zdawać się stwierdzenie, iż małe społeczności miejskie i wiejskie radzą sobie z kwestią

[8] Figury żebracze wyodrębnili S. Marmuszewski, J. Światłowski, *Rola żebracza i jej ekspresja*, w: *Żebracy w Polsce*, red. S. Marmuszewski, A. Bukowski., Kraków 1995.

żebractwa przez tworzenie silnych więzi społecznych. Potencjalni żebracy z małych miast i wiosek, jak wykazały badania, przemieszczają się do dużych aglomeracji, przybierając zupełnie nową rolę – „rolę żebraka", aby po powrocie do swojego otoczenia być tzw. „normalnie funkcjonującą jednostką społeczną".

Wśród żebrzących przeważały osoby z wykształceniem podstawowym, w dalszej kolejności zawodowym, niepełnym średnim, dwie osoby narodowości polskiej z wykształceniem wyższym.

Charakterystyka ilościowa żebrzących grup narodowościowych przedstawia się następująco: Polacy stanowili 47% ogółu badanych, Rumuni 37%, Bułgarzy 6,2%, Jugosłowianie 5,1%, obywatele Mołdawi 3,2% i Ukraińcy 1,5%.

„Żebractwo importowane" – czyli przyjeżdzający do Polski cudzoziemcy w celu uprawiania procederu żebractwa, w wielu przypadkach wiąże się z brakiem posiadania prawa legalnego pobytu na terytorium Polski.

Zdecydowana większość badanych to osoby w wieku produkcyjnym między 25 a 45 rokiem życia, przeważają mężczyźni stanu wolnego, w dalszej kolejności to osoby starsze między 60 a 70 rokiem życia i dzieci w przedziale wiekowym od 5 do 10 lat żebrzące z opiekunem lub samodzielnie.

Wśród badanych przeważały osoby spoza miejscowości, która stała się miejscem żebrania[9], co potwierdzałoby chęć zachowania anonimowości osób żebrzących.

Na pytanie, co skłoniło Panią/Pana do żebractwa, respondenci odpowiadali w następującej kolejności: brak pracy, ubóstwo, patologie społeczne (alkoholizm, narkomania), bezrobocie, konflikty rodzinne, choroby, ucieczka z domu, śmierć kogoś bliskiego, niezaradność życiowa.

Staż żebraczy badanych kształtował się w granicach: od kilku miesięcy do trzech i więcej lat. Na pytanie, jak długo przebywają dziennie na ulicy, dominowały odpowiedzi do 6 godzi, ale były osoby żebrzące cały dzień, jak mówiły o sobie: „jak długo się da". Miejscem, gdzie najczęściej można było spotkać żebraków, ścisłe centrum miast, okolice dworca i sam dworzec PKP, place przykościelne, skrzyżowania uliczne, parkingi przy supermarketach, bary szybkiej obsługi, w tym często typu Mc'Donalds. W barach najczęściej żebrały dzieci chodzące od stolika do stolika prosząc o wsparcie.

Największą popularnością wśród osób żebrzących cieszył się sposób „na kartkę, kartonik", polegający na informowaniu przechodniów o złej sytuacji materialnej i zdrowotnej żebrzącego i jego rodziny. Kolejnym sposobem był sposób „na kalekę", dziecko jako „rekwizyt żebraczy". Stosowano również tzw. „żebractwo czynne", czyli wykorzystanie umiejętności np. wokalno-muzycznych w celu zdobycia środków materialnych.

[9] Mężczyzna w wieku poprodukcyjnym, miejsce stałego zameldowania Jarocin. Dwa raz w tygodniu przyjeżdża do Poznania, żebrze pod rondem Kaponiera, uprawiając tzw. żebractwo czynne – gra na akordeonie. Mówi, iż dochody z żebractwa przeznacza na żywność i lekarstwa. (Wywiad przeprowadzony w Poznaniu, grudzień'99).

Osoby żebrzące skłonne były w większości przypadków przyjąć pomoc w formie żywności i odzieży. Charakterystyczne wydało się to, że do tej grupy zaliczali się Polacy, natomiast osoby innej narodowości zainteresowane były tylko i wyłącznie pomocą finansową. Tłumaczyły to faktem, iż dochody z żebractwa, przywiezione do swojego kraju, pozwolą im na lepsze życie.

Na pytanie czy, korzystał Pan/Pani z pomocy instytucji społecznych, przeważały odpowiedzi nie potwierdzające takiej współpracy. Niewielu korzystało ze świadczeń oferowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, z usług noclegowni i schronisk dla bezdomnych. Podobnie niewielu respondentów korzystało z pomocy organizacji pozarządowych, tłumacząc ten fakt brakiem informacji na temat funkcjonowania tych podmiotów. Podkreślali również, iż nie wierzą w skuteczność działań placówek pomocy społecznej. Osoby bezdomne z chorobą alkoholową twierdziły, iż boją się regulaminu, który obowiązuje w ośrodkach dla osób bezdomnych i jednocześnie przyznawały, iż będąc mieszkańcem schroniska dla osób bezdomnych, łamały jego regulamin, co powodowało „powrót na ulicę".

Dochody dzienne z żebractwa kształtowały się najczęściej w wysokości od 10 do 30 zł w nielicznych tylko przypadkach nasi respondenci mówili o kwocie przewyższającej 40 zł dziennie. Respondenci przeznaczali dochody z żebractwa na zakup jedzenia, leków, używek i odzieży.

Zapytani o plany dotyczące zmiany stylu życia w najbliższej przyszłości, zdecydowana większość deklarowała chęć zmiany, jednak co do kierunku tych zmian nie uzyskano odpowiedzi – co wskazywałoby na brak konkretnych planów życiowych i zagubienie w realiach społecznych.

Wśród żebrzących były osoby o słabej kondycji zdrowotnej, zniszczone przez patologie społeczne (alkoholizm, narkomania), niepełnosprawni i osoby z zaburzeniami psychicznymi. Najgłębszą refleksję budziły przypadki niedożywionych, żebrzących dzieci, często zmuszonych przez własnych opiekunów do procederu żebractwa.

Najwięcej osób żebrzących można spotkać w godzinach między 12:00 a 16:00, tj. w czasie największego nasilenia ruchu. Wśród respondentów połowa wybrała godziny poranne, a druga połowa godziny popołudniowe.

Badaniami zostali objęci również przechodnie, potencjalni jałmużnicy, którzy w przestrzeni ulicznej napotykali na swej drodze osobę żebraka.

Głównym celem badań było ustalenie stosunku przechodniów do procederu żebractwa. Odpowiadali również na pytanie, jakie instytucje powinny podjąć działania celem zminimalizowania tego zjawiska oraz mówili o własnych obserwacjach dotyczących tej kwestii społecznej.

Za najstosowniejszą technikę badawczą autor uznał kwestionariusz wywiadu, obserwację i rozmowę. Umożliwiło to przeprowadzenie ciekawych i pouczających obserwacji oraz konwersacji, które stały się źródłem wiedzy i bazą danych do sprecyzowania wniosków.

6. Badania stosunku przechodniów do procedury żebractwa

Badaniem objęte zostało 94 osób – przechodniów z miasta Poznania, z czego 50% byłoby skłonnych wesprzeć osobę żebrzącą, a 50% twierdziło, że nie wesprze tych osób z różnych powodów. Najistotniejszy dla respondentów powód to brak wiary w prawidłowe wykorzystanie środków materialnych przeznaczonych na wsparcie osób żebrzących, widzenie w żebractwie patologii społecznej, którą powinnien zająć się rząd.

U większości badanych osób dominowało stwierdzenie, że żebractwo jest zjawiskiem negatywnym, patologicznym i jest coraz bardziej widoczne na ulicach. Winą za istnienie żebractwa obarczono przemiany ustrojowe kraju, okres transformacji, niewłaściwą politykę rządu, która jest przyczyną bezrobocia w Polsce. Brak pracy według respondentów jest jedną z głównych przyczyn żebractwa w Polsce. Uważali, iż w chwili obecnej żebractwo osiągnęło apogeum.

Z obserwacji przechodniów wynikało, iż zdecydowana większość ma obojętny stosunek do osób żebrzących, nie zwraca na te osoby uwagi, omija je. Żal jest tylko dzieci, które, według badanych, zmuszane są często przez rodziców do żebractwa. Zdaniem przechodniów miejsce dzieci powinno być w szkole, aby przez edukację mogły sobie zapewnić lepszą przyszłość.

Znaczna część badanych twierdzi, że osoby żebrzące nie przeszkadzają im, dopóki nie są zbyt nachalne.

Badane osoby raczej nie wspierają osób żebrzących materialnie mówiąc, że ich na to nie stać. Respondenci bardzo chętnie udzielaliby raczej pomocy rzeczowej, w postaci ubrania lub żywności.

Badani przechodnie twierdzą, że ktoś powinien „zająć się" kwestią żebractwa. W 70 przypadkach wymienione zostały służby socjalne, 57 przypadkach organizacje kościelne, w 55 są to służby miejskie, a w 46 przypadkach są to organizacje pozarządowe. W odpowiedziach pojawiały się również inne warianty, takie jak: policja, rząd. Większość badanych osób była z terenu miasta Poznania lub jego okolic. Problem żebractwa w małych miejscowościach jest niezauważalny.

7. Statystyczny obraz żebrzącego

Na podstawie przeprowadzonych badań własnych dotyczących problematyki żebractwa autor określił:

Statystyczny obraz żebrzącego w Polsce:

– osoba w wieku produkcyjnym,

– mężczyzna stanu wolnego,
– z wykształceniem podstawowym,
– często bez stałego miejsca zameldowania,
– pochodzący spoza miejscowości, w której uprawia proceder żebractwa,
– szukający w żebractwie sposobu na przetrwanie,
– upatrujący w ubóstwie głównej przyczyny żebractwa,
– o bardzo słabych więzach rodzinnych,
– nie korzystający z pomocy instytucji polityki społecznej,
– czerpiący dochody z żebractwa w granicach od 10–40 złotych polskich dziennie,
– przeznaczający dochody z żebractwa na utrzymanie i używki,
– przebywający średnio na ulicy do 10 godzin dziennie,
– o ustalonej socjotechnice żebrania (figurze żebraczej),
– traktowany raczej życzliwie przez przechodniów,
– często niezauważany przez służby miejskie,
– nie mający pomysłu na zmianę swojego stylu życia,
– mówiący o sobie, iż żebranie to dla niego konieczność.

8. Wnioski

Przedstawiony materiał badawczy jednoznacznie wskazuje, iż kwestia żebractwa z Polsce wymaga interwencji państwa poprzez profesjonalne działania podmiotów polityki społecznej powołanych do walki z ubóstwem, np. Miejskich Ośrodków Pomocy Rodzinie, a także działań organizacji społecznych.

Należy podjąć starania w kierunku rzetelnej diagnozy społecznej żebractwa w Polsce, która winna być podstawą do działań władz samorządowych, zmierzających w kierunku ograniczenia procederu żebractwa.

Kazimiera Król

Begging in Poland as a social issue

Summary

On the basis of researches which were carried out on the population at begging people between 1996-2001 in Poznań and other selected places in Poland, profiles of begging people were made.

On the basis of own researches which were made by the author of this article, it is possible to affirm that begging, currently is one of the most important social issues in Poland, witch could be the cause of extreme poverty.

The researches proved also that some part of begging people come from very small communities, for example country societies. The begging people coming from these social groups arrive in the cities to go in for dealings of begging and they want to be anonymous.

The author gives a statistical sight of begging persons on the basis of researches. She also characterizes relationships between passers-by, potential almoners, and begging person. The begging issue requires intervention of the state. Through professional actions (operation for instance) entities of social policy should be appointed to fight with poverty, for example: Social Services, and also operations of social organizations. There should be done one's very best to create a reliable social diagnosis of the begging issue which is the basis to take action by local government to decrease begging dealings.